

Sygn. akt III AUa 938/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Andrzej Stasiuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 września 2015 r. sygn. akt VI U 1726/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk

Sygn. akt III AUa 938/15

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 r., znak (...) odmówił J. K. prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z uwagi na fakt, że Komisja Lekarska KRUS orzeczeniem z dnia 20 sierpnia 2014 r. nie stwierdziła u ubezpieczonego całkowitej trwałej lub okresowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

W odwołaniu od decyzji J. K., zaskarżając ją w całości, wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do renty.

W odpowiedzi na odwołanie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosła o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

J. K., urodzony (...), w dniu 6 czerwca 2014 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od 16 lutego 1998 r. do 31 marca 2013 r.

Ubezpieczony zgodnie z umową dzierżawy zawartą w dniu 16 lutego 1998 r. do dnia 15 lutego 2008 r. był dzierżawcą działek nr (...), położonych w miejscowości K., o łącznej powierzchni 9,99 ha posiadających do celów podatku rolnego 15,5475 ha przeliczeniowych.

W dniu 1 kwietnia 2003 r. pomiędzy A. S. a J. K. została zawarta umowa dzierżawy, na podstawie której J. K. przez okres 10 lat był dzierżawcą działek nr (...) położonych w miejscowości K. o łącznej powierzchni 13,37 ha, do celów podatkowych posiadających 19,5325 ha przeliczeniowych.

W dzierżawionym gospodarstwie rolnym wnioskodawca uprawiał ziola na sprzedaż. Wnioskodawca wykonywał prace przy redleniu i pieleniu, również przy pomocy narzędzi i maszyn. Ubezpieczony nie posiadał inwentarza żywego.

Na dzień wydania zaskarżonej decyzji u ubezpieczonego rozpoznano wielopoziomowy zespół zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z następową przedmiotową składową korzeniową poziomą ogona końskiego neurochirurgiczno-ortopedycznie bez istotnego ograniczenia funkcji ustroju oraz nadciśnienie tętnicze.

Rozpoznany stan zdrowia wnioskodawcy nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i nie powoduje niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem – pracy umysłowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego było nieuzasadnione.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2;
- 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym;
- 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

W myśl ust. 2 pkt 5 i 8 cytowanego przepisu warunek podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres uważa się za spełniony, jeżeli okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego ubezpieczonego wynosi co najmniej 5 lat – jeżeli całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w wieku powyżej 30 lat, przy czym okres 5 lat powinien przypadać w okresie ostatnich 10 lat przed złożeniem wniosku o przyznanie renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy.

Stosownie zaś do art. 21 ust. 5 ustawy za całkowicie niezdolnego do pracy

w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy

w gospodarstwie rolnym. Natomiast całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za okresową, jeżeli ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (ust. 7).

Jednocześnie art. 22 powyższej ustawy wskazuje, że rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy przyznaje się jako rentę stałą, jeżeli całkowita niezdolność ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym jest trwała i nie orzeczono celowości przekwalifikowania zawodowego. W pozostałych przypadkach renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje jako renta okresowa przez okres wskazany w decyzji Prezesa Kasy lub do czasu objęcia rencisty innym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, iż wnioskodawca posiada wymagany okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego wynoszący w jego przypadku 5 lat ubezpieczenia emerytalno-rentowego (okoliczność ta została przyznana przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji). Tym samym rolą Sądu w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy stan zdrowia J. K. powoduje całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym.

Ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia ubezpieczonego oraz jego zdolności do pracy poczynione zostały przez Sąd orzekający w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego – zarówno dokumentacji pozostającej w dyspozycji organu rentowego, jak i przedłożonej w toku sprawy – jak również na podstawie przeprowadzonego przez Sąd dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów

z zakresu: ortopedii-traumatologii – A. K., neurochirurgii – W. J. (I zespół) neurologii – M. B. i ortopedii – H. M. (II zespół) oraz biegłej z zakresu medycyny pracy – A. J.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd I instancji ocenił je jako wiarygodne. Tak samo ocenił Sąd wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że oceny niezdolności do pracy rolnika należy dokonywać mając na uwadze jego konkretne gospodarstwo rolne (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2009 r., III UK 71/08; z 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, OSNP 1998 r. Nr 6, poz. 188). Należy także mieć na uwadze, że ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy rolniczej obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niż całkowity) stopień tej niezdolności. Nie każdy więc gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to oznacza to, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności – a więc o sytuację, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu, nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę

w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy

w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita.

W opinii biegłych z zakresu neurochirurgii i ortopedii ubezpieczony jest zdolny do pracy. W odniesieniu do stanu zdrowia z dnia 26 lipca 2014 r. w stanie przedmiotowym nastąpiła znacząca poprawa manifestująca się ustąpieniem objawów niedomogi statyczno-bólowej kręgosłupa i objawów podrażnienia korzeni ogona końskiego. W opinii biegłej z zakresu medycyny pracy wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a także nie jest niezdolny do pracy zgodnie z posiadanym wykształceniem (elektronik, radiooficer). Ubezpieczony może pracować uprawiając ziola w gospodarstwie rolnym, natomiast podczas wykonywania pracy powinien stosować podstawowe zasady ergonomii (dzielenie ciężaru, technika podawania ciężarów przedmiotów). Odnosząc się do zastrzeżeń wnioskodawcy sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2015 r. oraz do przedłożonej przez skarżącego dokumentacji, biegli po ponownej analizie akt sprawy nie znaleźli medycznych podstaw do zmiany treści opinii. Biegli wskazali, że w świetle dokumentacji medycznej z okresu po 12 lutym 2015 r., dokumentacji wiodąco

o charakterze ortopedycznym, istnieją neurochirurgiczno-ortopedyczne podstawy do akceptacji wniosku prof. A. B. do weryfikacji stanu zdrowia wnioskodawcy w aspekcie jego niezdolności do pracy przez inny skład biegłych.

Mając na uwadze stanowisko biegłych postanowieniem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii – M. B. i ortopedii – H. M..

Również w opinii biegłego z zakresu ortopedii H. M. rozpoznane u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowo dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego bez objawów ostrego zespołu bólowego i podrażnienia korzeni nerwowych, nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i nie powoduje niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem – pracy umysłowej. Biegły nie stwierdził podczas badania lekarskiego występowania objawów upośledzenia funkcji narządu ruchu. Kręgosłup ruchomości w granicach prawidłowych, ruchomość w stawach w pełnym zakresie, siła mięśniowa symetrycznie jednakowa. Opisywane zmiany w badaniach radiologicznych kręgosłupa nie powodują występowania objawów klinicznych, natomiast opisywana bezwzględna ciasnota kręgową w badaniu MR kręgosłupa szyjnego stanowi przeciwwskazanie do prac związanych z dźwiganiami.

Także biegła neurolog M. B. wskazała, że rozpoznany stan zdrowia ubezpieczonego nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i nie powoduje niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem – pracy umysłowej. Biegła wskazała, że ocena stanu neurologicznego została przeprowadzona bez leków przeciwbólowych, w badaniu neurologicznym nie stwierdzono zaników mięśniowych, osłabienia siły mięśniowej objawów ubytkowych oraz rozciągowych. Pomimo zmian w badaniach obrazowych oraz skarg wnioskodawcy na intensywność dolegliwości bólowych, stan neurologiczny w dniu badania przedstawiał się prawidłowo. Biegła wskazała, że ubezpieczony nie powinien wykonywać prac związanych z dźwiganiami.

Sąd I instancji dał wiarę opiniom biegłych, którzy wskazali występujące u ubezpieczonego schorzenia oraz ocenili ich wpływ na zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały przez wyspecjalizowane osoby, posiadające wieloletnią praktykę zawodową, w zakresie ich uprawnień. Biegli oparli się na dokumentacji medycznej zawartej w aktach organu rentowego, a także na wywiadzie uzyskanym od ubezpieczonego oraz na bezpośrednim badaniu wnioskodawcy. Opinie te, w ocenie Sądu, sporządzono w sposób konkretny, jasny i spójny, a wnioski w nich zawarte są logiczne i przekonująco uzasadnione. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 listopada 1976 r. w sprawie o sygn. IY CR 481/76 (OSNC 1977/5-6/102) Sąd nie może oprzeć swego przekonania o istnieniu lub braku okoliczności, których zbadanie wymaga wiadomości specjalnych, wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, ale powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych. Sąd w pełni podziela przedstawiony pogląd i opierając się na nim uznaje, że sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych spełniają te kryteria, wnioski końcowe opinii stanowią integralną część z innymi poszczególnymi ich elementami. Zdaniem Sądu analiza wskazanych elementów wskazuje na brak możliwości przyjęcia innego orzeczenia niż to, które wydali biegli, tym samym uznać należało, iż nie ma powodów, by odmówić sporządzonym w sprawie opiniom przynajmniej wiarygodności.

Zdaniem Sądu orzekającego, w świetle jednoznacznej treści opinii biegłych, formułowane przez ubezpieczonego zarzuty w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2015 r. oraz z dnia 17 września 2015 r. nie dawały podstaw do podważenia prawidłowości ustaleń biegłych lekarzy sądowych. Również przedłożona przez wnioskodawcę dokumentacja medyczna nie dawała podstaw do zmiany stanowiska biegłych.

Sąd I instancji pominął wnioski dowodowe ubezpieczonego, zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 17 września 2015 r., o przesłuchanie w charakterze świadka prof. A. B. i konfrontacji tego świadka z biegłymi sądowymi, a także przesłuchania biegłych sądowych celem wyjaśnienia wątpliwości co do złożonych opinii wobec braku ustosunkowania

się opiniujących do całokształtu dokumentacji medycznej, pominął także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego na okoliczność ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonego oraz jego niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (tak w wyroku z dnia 20 października 1999 r. Sąd Najwyższy II UKN 158/99, OSNAPiUS z 2001 r., nr 2, poz. 51). Ponadto, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, sąd orzekający w danej sprawie nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę; przeciwnie, wnioski takie sąd powinien pomijać od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., III CKN 211/97, OSNP 1998/1/24).

W wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r. II UKN 396/98 (OSNAPiUS z 2000 r., nr 4, poz. 161) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy sąd zasięgnął opinii biegłych, to ewentualne powołanie jeszcze innych biegłych można by uznać za powinność sądu tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, a zainteresowana strona wykazuje nieporadność w zgłaszaniu odpowiednich wniosków dowodowych. Takich wątpliwości, zdaniem Sądu orzekającego, opinie wydane w niniejszej sprawie nie budzą, bowiem jak już była o tym mowa, są spójne oraz należycie i szczegółowo uzasadnione. Ponadto, co bardzo ważne, w sprawie wydawały opinie dwa zespoły biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii (neurochirurgii), a zatem specjalistów z zakresu schorzeń, na które cierpi ubezpieczony, przy czym dwóch z nich (M. B. i W. J.) ma tytuł naukowy doktora habilitowanego, a pozostali doktora nauk medycznych. Opinia pierwszego zespołu była uzupełniana (w dniu 7 maja 2015 r.) po złożeniu nowej dokumentacji medycznej i zgłoszeniu zastrzeżeń przez ubezpieczonego. Biegli nie zmienili swoich wniosków, zgodzili się tylko co do tego, że istnieją podstawy do zweryfikowania ich opinii przez nowy zespół biegłych. Nowy zespół biegłych – wbrew twierdzeniom pełnomocnika ubezpieczonego – zapoznał się z dokumentacją medyczną wnioskodawcy, zbadał go i stwierdził brak całkowitej niezdolności do pracy

w gospodarstwie rolnym, szczegółowo uzasadniając swoją opinię. Biegli nie mają za zadanie odnoszenia się w opinii szczegółowo do całej zebranej w sprawie dokumentacji medycznej i opisywania jej; ich zadaniem jest opisanie stanu zdrowia ubezpieczonego

i konsekwencji tego stanu w kontekście zdolności ubezpieczonego do pracy

w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Okręgowego biegli temu zadaniu sprościli.

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do przesłuchiwania w charakterze świadka prof. A. B., ponieważ Sąd i biegli dysponowali sporządzoną przez niego dokumentacją medyczną. Z tych samych powodów niecelowe było przeprowadzanie konfrontacji zeznań tego świadka z opinią biegłych sądowych, ponieważ ustosunkowali się oni do dokumentacji prof. A. B. w swoich opiniach.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że udowodniony klinicznie obraz choroby ubezpieczonego nie daje podstaw do stwierdzenia u niego całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. O niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do tej pracy. Mając na uwadze powyższe należy dostrzec, że ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niż całkowity) stopień tej niezdolności. Nie każdy więc gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to oznacza to, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi

o wyraźną granicę tej niezdolności – a więc o sytuację, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli

gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan zdrowotny może powodować ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie osiągać całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że J. K. nie spełnił łącznie wszystkich warunków przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, nie został bowiem uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego jako bezzasadne.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony, zaskarżył wyrok w całości. Powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez uznanie, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek ustawowych przyznania świadczenia,
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 285 i 286 k.p.c. poprzez brak właściwego zastosowania tj. przyjęcie, że sporządzone opinie biegłych zawierają uzasadnienie poddające się jakiegokolwiek weryfikacji, jak też poprzez zaniechanie uzupełnienia tych opinii pomimo zaistnienia takiej konieczności,
- 3) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w oparciu o wadliwe opinie biegłych lekarzy, a polegające na stwierdzeniu, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, co skutkowało naruszeniem, o którym mowa w pkt. 1 zarzutów apelacji,
- 4) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezkrytycznym daniu wiary opiniom biegłych, przyjęciu poprawności opinii w sposób blankietowy z przywołaniem tezy wyroku Sądu Najwyższego sygn. IV CR 481/76, bez odniesienia do faktu niewyjaśnienia przez biegłych obszernych zastrzeżeń ubezpieczonego zgłoszonych pismem z dnia 17 września 2015 r.,
- 5) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony o przesłuchanie prof. B. w charakterze świadka oraz wniosku o skonfrontowanie stanowisk lekarskich oraz o uzupełnienie dowodu opinii biegłych, pomimo że było to konieczne w celu wyjaśnienia zarzutów do przeprowadzonego już dowodu z opinii biegłych.

Zdaniem apelującego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji narusza w sposób fundamentalny przepisy regulujące ubezpieczenie społeczne rolników. W szczególności Sąd nie uzyskał w toku postępowania niebudzących wątpliwości opinii lekarskich, właściwych z uwagi na schorzenia ubezpieczonego. Dodatkowo, Sąd orzekający w żaden sposób nie odniósł się do tego, jaki wpływ na rozstrzygnięcie miał ustalony poziom wykształcenia ubezpieczonego i jaki przepis prawa wskazuje, że elektronik, radiooficer ma być traktowany w odmienny sposób w świetle przepisów o ubezpieczeniach rolniczych od innego rolnika. Przywołane przepisy w ogóle nie odnoszą się do kwestii wykształcenia rolnika i wpływu tego wykształcenia na zdolność tego rolnika do wykonywania konkretnej pracy w gospodarstwie rolnym. W przypadku zaś dostrzeżenia takiej możliwości rolnik musiałby się przekwalifikować i w związku z tym utraciłby uprawnienia z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników.

W ocenie apelującego, przeprowadzone dowody z opinii biegłych, a w szczególności opinii biegłej z zakresu medycyny pracy doprowadziły do całkowicie pozbawionego logiki wniosku, że ubezpieczony może pracować „uprawiając zioła w gospodarstwie rolnym, natomiast podczas wykonywania pracy powinien stosować podstawowe zasady ergonomii”. Taki wniosek Sądu należy uznać za całkowicie oderwany od rzeczywistości. Przede wszystkim trudno jest zrozumieć, czym są podstawowe zasady ergonomii i na ile zasady te w ogóle pozwalają wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym.

Ponadto, Sąd I instancji przytaczając wnioski winien wskazać, jakie ziola, na jakim terenie i w jaki konkretny sposób powinien uprawiać rolnik, by móc osiągnąć dochód przy zachowaniu ergonomii, o której wspomnieli biegli, oraz jednocześnie uzyskać odpowiedni rynek zbytu. Zdaniem apelującego, trudno nie odnieść wrażenia, że orzeczenie Sądu stanowi pewnego rodzaju fikcję prawną, prowadzącą za wszelką cenę do wskazania możliwości utrzymania zdolności do pracy w rolnictwie, nawet gdyby koniecznym było ograniczenie gospodarstwa rolnego do jednej doniczki umieszczonej na balkonie.

Apelujący wskazał, że w dalszej części wyroku Sąd Okręgowy podjął próbę uzasadnienia pominięcia wniosku ubezpieczonego, a dotyczącego wyjaśnienia wątpliwości jasno i klarownie wskazanych w piśmie z 17 września 2015 r. Skarżący podał, że opinia uznanego przez Sąd specjalisty w osobie dr hab. n. med. prof. nadzwyczajnego PUM, specjalisty neurologa M. B. z dnia 18 czerwca 2015 r. w uzasadnieniu zawiera wskazanie, iż „wnioskodawca nie powinien wykonywać prac związanych zdźwiganiem (pisownia oryginalna), poza tym w opinii biegłej nie jest on całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym jak również pracy zgodnej z wykształceniem”. W ocenie apelującego biegła w żaden sposób nie wyjaśniła, co czyni ubezpieczonego całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym oraz nie wskazała jaki wpływ na tę niezdolność ma wykształcenie J. K.. Biegła uznała, że J. K. jest zdolny do pracy jako elektronik czy radiooficer zgodnie z posiadanym wykształceniem, jednakże nie wskazała jaką rolę przy uprawie ziół może pełnić osoba o takim wykształceniu.

Apelujący podniósł, że opinie biegłych w sprawie nie spełniają wymogów formalnych określonych w art. 385 k.p.c. Jego zdaniem zarówno opinia specjalisty ortopedy, jak i specjalisty neurologa, mimo że zawierają one wyraźne przeciwskazanie do prac związanych z dźwiganiem, nie zawierają uzasadnienia w jaki sposób, mimo takiego przeciwskazania, ubezpieczony zachowuje zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Z uwagi zaś na odniesienia do występującej zdolności do pracy „zgodnie z wykształceniem – pracy umysłowej” opinie winny zawierać uzasadnienie jakie konkretnie zatrudnienie w rolnictwie będzie miało ograniczenie do pracy umysłowej.

W ocenie apelującego albo biegli nie rozpoznali w jakim przedmiocie wydają opinię, albo całkowicie nie mają pojęcia na czym polega praca w gospodarstwie rolnym. Sąd orzekający w sposób całkowicie oderwany do logiki i doświadczenie życiowego

w uzasadnieniu wyroku dla poparcia rozstrzygnięcia, wydanego w oparciu o nielogiczne

i nieodwołujące się do żadnej wiedzy fachowej opinie, powołał się jedynie na wysokie kwalifikacje biegłych. Skarżący podał, że nie podważa kwalifikacji biegłych, ale zmuszony jest podważyć jakość opinii. Zwrócił uwagę, że Sąd najwyraźniej zaniechał sprawdzenia poprawności poszczególnych elementów opinii składających się na trafność jej wniosków końcowych, mimo zawarcia takiej dyspozycji w zacytowanym na 7 stronie orzeczenia wyroku SN z dnia 3 listopada 1976 r. Braki w opiniach, które winien dostrzec Sąd oceniając je pod kątem treści art. 385 k.p.c. winny skutkować ich uzupełnieniem,

w myśl treści 386 k.p.c. Zaniechanie zaś wyjaśnienia wątpliwości prowadzić winno do uznania, że Sąd w ogólnie nie uzyskał opinii fachowej w przedmiotowym zakresie. Sąd Okręgowy, zdaniem apelującego, nie tylko w świetle cytowanych wyroków Sądu Najwyższego sygn. III CKN 211/97, II UKN 396/98, dopuścił się zaniechania wyjaśnienia istotnych wątpliwości co do treści uzyskanych opinii, ale też w sposób świadomy naruszył treść art. 217 § 1 k.p.c. pomijając wniosek strony o uzupełnienie i wyjaśnienie wadliwych opinii. Co więcej, Sąd I instancji przytoczył na uzasadnienie swojej decyzji argument

w postaci „ugruntowanego” w orzecznictwie stanowiska, odnoszącego się do sytuacji,

w której strona zgłasza kolejne wnioski dowodowe w sposób nieuzasadniony, w celu udowodnienia korzystnej dla siebie tezy. Skarżący stanowczo wskazuje, że Sąd nie mógł przyjąć, że opinie wydane w sprawie nie budzą wątpliwości, są spójne oraz należyte

i szczegółowo uzasadnione. Sam bowiem Sąd orzekający dostrzegł konieczność ustosunkowania się do stanowiska prof. A. B., jednakże niezasadnie przyjął, że powołani biegli w sporządzonych opiniach podolali stawianemu im zadaniu.

W treści opinii biegli w ogóle nie odnieśli się do twierdzeń prof. B., a wręcz wyprowadzają wnioski odmienne. Jak wynika z zaświadczenia Profesora,

u ubezpieczonego zdiagnozowano „osłabienie siły obu kończyn dolnych, o charakterze niedowładu wiotkiego, bardziej prawostronnie, znacznie upośledzające sprawność poruszania się na palcach, piętach oraz na nierównych powierzchniach”. Natomiast biegli zwracają uwagę jedynie na zaburzenie czucia dotyku, zmniejszenie obwodów uda i podudzia, osłabienie odruchów kolanowego i skokowego prawostronnie. Zdaniem Profesora B. zadziwia zaprzeczenie ubytków siły mięśniowej, przy zaburzeniu czucia, zmniejszeniu obwodu oraz osłabieniu odruchów”. Zostało wskazane również, że ocena obwodowego osłabienia siły kończyn górnych („kończyny górne bez odchyłeń”) jest wadliwa, ponieważ została dokonana w gronie badających przez specjalistę medycyny pracy, a nie ortopedii czy neurochirurgii. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że całkowicie zasadny był wniosek o przesłuchanie prof. B. w charakterze świadka, a nawet przeprowadzenie konfrontacji świadka z biegłymi. Tylko takie działania procesowe pozwoliłyby na ustalenie faktów w zakresie stanu zdrowia ubezpieczonego oraz oceny jego wpływu na zdolność do pracy. Natomiast bezkrytyczne przejęcie stanowiska biegłych w rzeczywistości nie służyło dostrzeżeniu i rozpatrzeniu istoty sprawy, a jedynie jej załatwieniu w oparciu o materiał jedynie uprawdopodobniający (a nie uzasadniający) skarżone orzeczenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego. Apelacja nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, bowiem w toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniono wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy

w gospodarstwie rolnym. Za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Z kolei całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, natomiast całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za okresową, jeżeli ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z 31 grudnia 2004 roku w sprawie orzecznictwa lekarskiego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Dz. U. z 2005 r., nr 6, poz. 46), przy orzekaniu o całkowitej niezdolności do pracy

w gospodarstwie rolnym bierze się pod uwagę łącznie: charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu; sprawność psychofizyczną organizmu, stopień przystosowania organizmu do ubytków anatomicznych, kalectwa oraz skutków choroby; wiek oraz rodzaj i zakres prac dotychczas wykonywanych przez zainteresowanego w gospodarstwie rolnym; możliwość przywrócenia zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym przez leczenie i rehabilitację oraz zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, protezy i środki pomocnicze. § 3 tego rozporządzenia stanowi zaś, że orzekając całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, ustala się okoliczności dotyczące w szczególności: daty lub okresu powstania całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym; trwałości lub przewidywanego okresu trwania całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym; wskazań do rehabilitacji leczniczej realizowanej przez KRUS; niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Należy zauważyć, że pojęcie całkowitej niezdolności do pracy w systemie powszechnym i całkowitej niezdolności do pracy w systemie rolniczym jest w pewnym stopniu podobne. W obu przypadkach oznacza stan uniemożliwiający wykonywanie pracy. Zachodzą jednak między nimi pewne różnice; w systemie powszechnym punktem odniesienia jest jakakolwiek praca, natomiast w systemie rolniczym chodzi o niemożność osobistego wykonywania pracy w

gospodarstwie rolnym. To rozróżnienie wynika z tego, że gospodarstwo rolne należy z reguły do rolnika (a co najmniej jego posiadanie) i stanowi związany z nim warsztat pracy. W systemie pracowniczym, oceny niezdolności do pracy dokonuje się nawet w ujęciu hipotetycznym, odnosząc ją do różnych stanowisk pracy (warunek całkowitej niezdolności do jakiegokolwiek pracy), gdyż nie są wykluczone sytuacje, że dochodzący renty pracownik nie pracuje albo nie chce pracować (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 stycznia 2013 roku, I AUa 911/12). Natomiast niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Zatem nie każdy gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to oznacza to, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności – a więc o sytuację, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać żadnej pracy przypisanej do gospodarstwa rolnego. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień niezdolności do pracy, określanej jako całkowita, wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Nawet jeśli gorszy stan zdrowotny powoduje ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie czyni jej niemożliwą, to brak jest przesłanki do ustalenia prawa do renty rolniczej.

Analiza treści środka odwoławczego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że skarżący kwestionując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie uznania go za osobę zdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, w istocie podważa prawidłowość i trafność ocen opinii biegłych sądowych, na której to oparte zostało rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

W tym miejscu podkreślić należy, że ocena niezdolności do pracy, w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy co do zasady wymaga wiadomości specjalnych. Specyfika dowodu

z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego rodzaju dowodu stanowią również poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych tez. Jak wskazał Sąd Najwyższy, opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z art. 233 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów, jednak z uwagi na specyficzny charakter dowodu z opinii biegłego ocena ta jest o tyle ograniczona, że nie może wkraczać w zakres wymagający wiedzy specjalnej. Sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych – wprawdzie w ramach przyznanej Sądowi swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinie biegłych stosownej weryfikacji dla uznania ich za przekonujące bądź podlegające zdyskwalifikowaniu, jednakże nie może opierać się wyłącznie na własnej wiedzy, oderwanej od specjalistycznej wiedzy medycznej. Jednocześnie należy uwzględnić, że w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy ostatecznie decyduje Sąd, gdyż niezdolność do pracy jako przesłanka renty ma tu znaczenie prawne (art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach), tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 września 2009 r. (III UK 30/09, LEX nr 537018).

W zgodzie z powyższym Sąd Okręgowy powołał biegłych lekarzy specjalistów reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do rodzaju schorzeń i dolegliwości zgłaszanych przez ubezpieczonego tj. ortopedii-traumatologii, neurochirurgii, neurologii, a także medycyny pracy, celem ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonego oraz możliwości wykonywania przez niego pracy w gospodarstwie rolnym.

Biegli z zakresu neurochirurgii i ortopedii (z I zespołu biegłych) uznali, że ubezpieczony jest zdolny do pracy, bowiem nastąpiła znacząca poprawa w jego stanie zdrowia – objawy niedomogi statyczno-bólowej kręgosłupa i podrażnienia korzeni ogona końskiego ustąpiły. Z kolei w opinii biegłej z zakresu medycyny pracy ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a także nie jest niezdolny do pracy zgodnie z posiadanym

wykształceniem (elektronik, radiooficer). Ubezpieczony może pracować uprawiając ziola w gospodarstwie rolnym, natomiast podczas wykonywania pracy powinien stosować podstawowe zasady ergonomii (dzielenie ciężaru, technika podawania ciężarów przedmiotów).

Powyższe stanowisko podzielił również II zespół biegłych. Biegły z zakresu ortopedii, H. M. stwierdził, że rozpoznane u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowo dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego bez objawów ostrego zespołu bólowego i podrażnienia korzeni nerwowych, nie powodują całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i nie powodują niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem – pracy umysłowej. Biegły nie stwierdził podczas badania lekarskiego występowania objawów upośledzenia funkcji narządu ruchu. Kręgosłup ruchomości w granicach prawidłowych, ruchomość w stawach w pełnym zakresie, siła mięśniowa symetrycznie jednakowa. Opisywane zmiany w badaniach radiologicznych kręgosłupa nie powodują występowania objawów klinicznych, natomiast opisywana bezwzględna ciasnota kręgową w badaniu MR kręgosłupa szyjnego stanowi przeciwwskazanie do prac związanych z dźwiganiem.

Także biegła neurolog M. B. wskazała, że rozpoznany stan zdrowia ubezpieczonego nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i nie powoduje niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem – pracy umysłowej. Biegła wskazała, że ocena stanu neurologicznego została przeprowadzona bez leków przeciwbólowych, w badaniu neurologicznym nie stwierdzono zaników mięśniowych, osłabienia siły mięśniowej objawów ubytkowych oraz rozciągowych. Pomimo zmian w badaniach obrazowych oraz skarg wnioskodawcy na intensywność dolegliwości bólowych, stan neurologiczny w dniu badania przedstawiał się prawidłowo. Biegła wskazała, że ubezpieczony nie powinien wykonywać prac związanych z dźwiganiem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie biegłych sądowych zostały sporządzone prawidłowo. Poprzedzał je dokładny wywiady, badania i opisy stanu zdrowia ubezpieczonego. Badania zostały przeprowadzone przez biegłych rzetelnie, wnioski opinii są jednoznaczne i kategoryczne, korespondują z treścią dokumentacji medycznej oraz logicznie wynikają z opisu przebiegu badań. Z tych powodów brak jest przesłanek do negowania prawidłowości sporządzonych opinii. W ocenie Sądu Odwoławczego przedmiotowe opinie mogły stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając Sądowi I instancji na przyjęcie, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, pomimo występowania schorzeń.

W ocenie Sądu Odwoławczego, słusznie postąpił Sąd Okręgowy oddalając wniosek ubezpieczonego o przesłuchanie w charakterze świadka prof. A. B. oraz o skonfrontowanie stanowisk lekarskich i uzupełnienie dowodu z opinii biegłych.

Zarówno Sąd I instancji, jak i biegli dysponowali sporządzoną przez prof. B. dokumentacją medyczną, co więcej, w sporządzonych przez siebie opiniach biegli ustosunkowali się do tej dokumentacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów podważających prawidłowość sporządzonych opinii, wobec czego Sąd I instancji nie był zobligowany do przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłych.

W kontekście wyartykułowanych w apelacji zarzutów, Sąd Apelacyjny stwierdza, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności medycznej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku rzeczowe uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej konkluzji wydanych opinii, lecz powinna być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego, wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu apelacji, w żadnym wypadku nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Ze wskazaną sytuacją w rozpoznawanej sprawie do czynienia nie mamy. Przede wszystkim skarżący nie wskazał jakie to przyczyny,

w jego ocenie, dyskwalifikują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Zastrzeżenia zgłoszone pod adresem opinii biegłych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, mają charakter wyłącznie polemiczny. Po drugie – uszło uwadze apelującego, że w postępowaniu sądowym ocena niezdolności do pracy w zakresie naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga wiadomości specjalnych, co czyni koniecznym przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych sądowych, dysponujących specjalistyczną wiedzą medyczną. Sąd Apelacyjny przypomina raz jeszcze, że dopuszczając tego rodzaju dowód sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa. W przeciwnym bowiem wypadku doszłoby do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Skoro zatem w dacie wydania zaskarżonej decyzji apelujący nie był osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, czego wymaga art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, to nie było możliwym przyznanie w niniejszym postępowaniu rolniczego świadczenia rentowego.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkowało musiało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk